

Trawkowski, Stanisław

Taberny plockie na przełomie XI i XII wieku : w sprawie zakresu obrotu towarowo-pieniężnego

Przegląd Historyczny 53/4, 731-744

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

STANISŁAW TRAWKOWSKI

Taberny plockie na przełomie XI i XII wieku

w sprawie zakresu obrotu towarowo-pieniężnego

I

Główną podstawę, a zarazem punkt wyjściowy naszych rozważań stanowi dokument wystawiony przez biskupa plockiego Piotra i tamtejszą kapitułę katedralną w 1237 r.¹, zawierający szczegółowe postanowienia związane z ówczesną książęcą lokacją nowego miasta w Płocku. Dokument ten od dawna budził zainteresowania naukowe i wielokrotnie był wykorzystywany, żaden z badaczy nie podjął jednak dyplomatycznej analizy tego aktu, przyjmując milcząco, że jest to autentyk, za czym istotnie przemawia zarówno pismo jak i charakter formularza tego — w obecnej postaci — rzekomego oryginału. Tak bowiem wypada go określić, gdyż przywieszona jest przy nim pieczęć biskupa Jakuba z Korzkwi², który rządził diecezją plocką w latach 1396—1425.

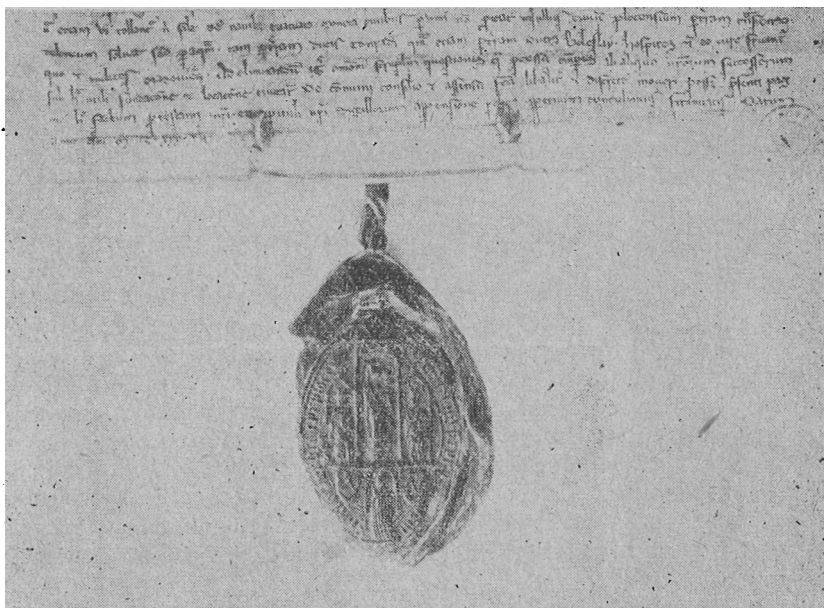
Powstaje więc pytanie, czy rozpatrywany dokument był pierwotnie prawidłowo uwierzytelniony, czy też mamy do czynienia z czystopisem, który nie zyskał nigdy mocy prawnej, przy którym nie zostały nigdy przywieszone zapowiedziane w eschatokole pieczęcie biskupa Piotra i kapituły katedralnej. Dopiero rozstrzygnięcie tej sprawy wyznaczyć może właściwe rygory interpretowania interesującego nas źródła.

Zauważmy przede wszystkim, że omawiany tekst nie zawiera żad-

¹ KMazK nr 362; poprawki błędnych odczytów wydawcy zob. W. Semkowicz, KH XXXVII, 1923, s. 165; tłumaczenie A. J. Nowowiejskiego, *Płock. Monografia historyczna*, wyd. 2, Płock 1931, s. 90 n., jest w wielu miejscach błędne. Po raz pierwszy w sposób naukowy korzystał z tego dokumentu chyba T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach*, *Dzieła T. Czackiego* zebr. i wyd. przez E. Raczyńskiego, t. I, Poznań 1843, s. 139, przyp. 82. Z późniejszych autorów wymienić przykładowo wypada: R. Grodecki, *Mincerze w wcześniejszym średniowieczu polskim*, Kraków 1921, s. 14; K. Maleczyński, *Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim*, Lwów 1926, s. 165; Z. Wojciechowski, *Najstarsze targi w Polsce. Uwagi krytyczno-polemiczne*, *Pamiętnik 30-lecia pracy naukowej P. Dąbkowskiego*, Lwów 1927, s. 393; ostatnio zaś R. Cieśla, *Płock — powstanie i rozwój miasta*, „Notatki Plockie“, 1957, nr 3—4, s. 7 n., zwłaszcza zaś A. Rutkowska-Płachcińska, *Gmina miejska w początkach XIII w. w Polsce*, *Wiek średni — Medium Aevum*, *Prace ofiarowane T. Manteufflowi*, Warszawa 1962, s. 144—150.

² O błędności dawniej stosowanego określenia: Jakub z Kurdwanowa zob. S. Zachorowski, *Jakub biskup plocki i jego działalność ustawodawcza i organizacyjna*, 1396—1425, Kraków 1915, s. 1, przyp. 1.

nych sformułowań dotyczących zrzeczenia się przez biskupa czy kapitułę uprawnień na obszarze przewidywanej lokacji miejskiej. Tymczasem ta właśnie sprawa była niewątpliwie główną przyczyną wystawienia dokumentu, jak wyraźnie wskazuje na to zwrot: *ad eliminandum igitur omnem scrupulum questionis, que processu temporis ab aliquo nostrorum successorum sub hac utili fundacione et locacione ciuitatis de communi consilio et assensu facta liberaliter et discrete moueri, presenti pagine, hoc factum protestanti, nostri et capituli nostri sigillorum appensione robur perpetuum contulimus firmitatis*. Można by więc sądzić, że książęta nie chcieli przyjąć tak sporządzonego dyplomu, żądając spisania nowego, który by wyraźniej określił cesje kościelne. Był to przecież czas szybko narastającego, ostrego konfliktu między Konradem Mazowieckim i jego synami a episkopatem³, toteż książęta raczej nie powinni zadowolić się sformułowaniami dającymi kościołowi płockiemu możliwość różnorodnej interpretacji.



Dokument wystawiony przez biskupa płockiego Piotra i kapitułę płocką w 1237 r., rzekomy oryginał (Archiwum Diecezjalne w Płocku)

Jeśli by przyjąć powyższą hipotezę, to można by się domyślać, że biskup nie wystawił żadanego dokumentu, a projekt lokacji nie został najprawdopodobniej w pełni zrealizowany, o ile rozpatrzenie topografii trzynastowiecznego Płocka może na to wskazywać⁴. Granicę bowiem nowej lokacji wyznaczała m.in. studnia przy kościele Wojsławowej sto-

³ Por. S. M. Szacherska, *Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska*, Warszawa 1960, s. 41 n.

⁴ Nie jest ona dotychczas dokładnie zbadana, zob. tymczasem R. Cieśla, op. cit.; S. Trawkowski, *Zur Sozialtopographie der Stadt Plock im 12 Jh.*, „Kwartalnik HKM“ t. X, 1962, zesz. dod. „Ergon“, III.

jącym na podgrodzium płockim, dokąd obszar średniowiecznego miasta lokacyjnego nigdy nie sięgnął⁵.

Do innych jednak wniosków prowadzi przyjrzenie się rzekomemu oryginałowi. Obecna niewielka plika (ok. 1,5 cm wysoka) zakrywa ostatnie wiersze dokumentu. Otwory, przez które przeprowadzone są sznurki, na których wisi pieczęć, przecinają słowa ostatniego wiersza. Brzeg pliki ukazuje załamania i nierówności, które nie są wynikiem złożenia dokumentu, lecz jakby śladem górnych krawędzi nacięć, przez które pierwotnie przechodzić mogły sznurki jedwabne lub paski pergaminowe. Wszystko to zdaje się wskazywać, że dolna część dokumentu została obcięta w momencie rzekomego uwierzytelnienia przy pomocy pieczęci biskupa Jakuba. Był on znakomitym prawnikiem⁶, toteż trudno przypisywać mu to fałszerstwo, które współcześni a nieprzychylni mu książęta mazowieccy⁷ łatwo mogli stwierdzić i wykorzystać przeciw niemu. Raczej więc mamy tu do czynienia z machinacją znacznie późniejszą, zapewne z czasu ostrych walk między kościołem płockim a miastem o tzw. Rynek Kanoniczny w XVII i XVIII w.⁸

Obecny wygląd interesującego nas dyplomu świadczyłby więc o oderwaniu pierwotnie przywieszonych pieczęci, w wyniku czego uległa zniszczeniu jego dolna partia. Był to stosowany w średniowieczu sposób unieważniania aktów dyplomatycznych⁹. Doszło do tego niewątpliwie w r. 1299, kiedy to 12 tabern kapitulnych wykupiono za roczny czynsz 60 grzywien¹⁰. W wyniku tej transakcji anulowano jedyne wówczas jeszcze istotne zarówno z punktu widzenia książęcego odbiorcy jak i kościelnego wystawcy, postanowienie dokumentu z r. 1237, co stanowiło właściwy i wystarczający powód unieważnienia wcześniejszego aktu, po czym został on wręczony kapitule, w której archiwum przechowywany jest do dziś.

Materialne, choć nawet niezbyt wyraźne, ślady oderwania pierwotnych pieczęci uznać wypada za dowód rozstrzygający, którego walor jest znacznie większy, niż ewentualne poszlaki przemawiające pozornie za brakiem właściwego uwierzytelnienia rozpatrywanego dokumentu. Ostatecznie więc aprioryczne przekonanie o jego charakterze zostało ugruntowane, co pozwala nam przystąpić obecnie do analizy fragmentu tego przekazu.

⁵ Zob. materiały zestawione przez A. J. Nowowiejskiego, op. cit. s. 91 nn oraz rekonstrukcję planu Płocka w XVI w. opr. R. Cieśła, *Atlas Historyczny Polski, Województwo płockie ok. 1578 r.* pod kier. S. Herbsta, opr. I. Gieysztorowa i in., Warszawa 1958.

⁶ O jego działalności ustawodawczej i sporządzonych za jego pontyfikatu w kancelarii biskupiej księgach formularzy dyplomatycznych zob. S. Zachorowski, op. cit.; działalność jego na soborach w Pizie i Konstancji warta jest dokładniejszego rozpatrzenia przez historyków teologii.

⁷ S. Zachorowski, op. cit., s. 128 nn.

⁸ A. J. Nowowiejski, op. cit., s. 92; w drugiej połowie XVIII w. sporządzono kopię dokumentu z r. 1237 i wklejono do płockiej księgi grodzkiej wśród zapisów z r. 1572 (KMazK nr 362, objaśnienia, s. 415 n).

⁹ S. Mikućki, *Badanie autentyczności dokumentu w praktyce kancelarii monarszej i sądów polskich w wiekach średnich*, Kraków 1934, s. 18; S. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, Warszawa 1934, s. 184 nn.

¹⁰ *Triginta documenta ecclesiae cathedralis Plocensis*, wyd. W. Kętrzyński, Lwów 1888, nr 18: *pro tabernis seu iure tabernarum, quas uel quod habet ecclesia Plocensis in ipsa civitate Plocensi...*

II

W omawianym dokumencie czytamy m.in.: *hospites ... duci soluant de ciuitate XV marcas, uel de singulis tabernis marcam argenti, exceptis tabernis duodecim ecclesie, quas ecclesia pacifice possidebat*. Owych dwanaście tabern stanowiło więc wspólną własność kapituły katedralnej, jak przekonują też późniejsze wiadomości dotyczące kolejnych etapów wykupu tej własności kapitulnej¹¹. Tymczasem jednak legacka confirmacja posiadłości kanonii regularnej w Czerwińsku wyraźnie stwierdza, że jedna z tabern płockich należała do prebendy kanonickiej nadanej opatowi czerwińskiemu, co więcej stanowiła ona główny składnik tej prebendy¹².

Wypada więc wyjaśnić ową pozorną sprzeczność między przekazami informującymi o charakterze kapitulnych tabern płockich.

Prebendy trzynastowieczne posiadały charakter beneficjalny, a powstały w przeważającej mierze z podziału wcześniejszego majątku wspólnego kapituły. *Mensa communis* nie uległa jednak przy tym całkowitej likwidacji, a część jej służyła nadal jako źródło dochodu, który umożliwiałby pokrywanie rozmaitego rodzaju dystrybucji należnych kanonikom. Te *distributiones quotidianae*, zwane też *receptiones*, składały się przede wszystkim z wiktuałów oraz sum pieniężnych, przy czym wysokość ich nie była uzależniona od kolejności miejsca prelatury czy kanonikatu w kapitule, zaś ich wypłacanie uwarunkowane było udziałem w życiu kapituły¹³. *Receptiones* były więc reliktem wcześniejszej, przedbeneficjalnej prebendy, którą jako *stipendium* wydawano kanonikom.

Kanonicka prebenda opata czerwińskiego, której podstawę stanowił dochód płynący z wspólnego majątku kapituły, ukazuje więc częściowo charakter dystrybucji wypłacanej po ustaleniu beneficjalnej zasady zorganizowania prebend. Z drugiej jednak strony uzyskanie przez opata dochodów z tabern nie mogło być uzależnione od jego udziału w życiu religijnym kapituły katedralnej. Nie była to więc *distributio quotidiana* lecz prebenda dawniejszego jedenasto- i dwunastowiecznego typu. W związku z przemianą stypendiów prebendalnych na recepcje kanoniczne i odmiennym ich zorganizowaniem opat czerwiński postarał się, by w dokumencie legackim jasno została określona podstawa jego prebendy. Niewątpliwie bowiem przy podziale części majątku kapitulnego na beneficja prebendalne opat został przez kapitułę zgola pominięty, gdyż nie uzyskał uposażenia ziemskiego, czy też jakichś dziesięcin.

¹¹ Tamże.

¹² KPol I, nr 43: *prebendam Plocensis ecclesie maioris cum thaberna et aliam prebendam cum pertinenciis suis in ecclesia sancti Michaelis* — opis prebendy czerwińskiej w kolegiacie św. Michała jasno ukazuje, że wzmiankowana taberna stanowiła główną „pertynencję“ prebendy w katedrze.

¹³ S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912, s. 144 nn, 202 nn. Pogląd Cz. Deptuły, *Krąg kościelny płocki w połowie XII w.*, „Roczniki Humanistyczne“ t. VIII, 1959, nr 2 (wyd. 1960), s. 71 nn, iż już w pierwszej połowie XII w. istniały w Płocku prebendy beneficjalne, wynika z przeoczenia, iż takie stypendia prebendalne bywały w XI i początkach XII w. przedmiotem nadań; por. też T. Lalik, *Żagadnienie „vitae communis“ kapituł polskich XII w.*, *Wiek średni*, s. 103 n.

Stwierdzenie przedbeneficjalnego charakteru prebendy czerwińskiej pozwala na dalsze wnioski. Ten relikw stosunków dwunastowiecznych świadczy mianowicie, że zabezpieczenie jego podstawy materialnej stanowiło własność kapituły co najpóźniej w 1155 r., kiedy to płocka prebenda kanonii czerwińskiej została umieszczona na czele wykazu posiadłości i uprawnień czerwińskich w bulli protekcyjnej Hadriana IV¹⁴. Sądzić zresztą można, że nadanie tej prebendy pochodzi z czasów fundacji kanonii, a więc z samego schyłku pierwszej połowy XII w.¹⁵

III

Przyjmując w wyniku poprzednich rozważań, że 12 tabern stanowiło własność kapituły plockiej już w połowie XII w., dochodzimy do stwierdzenia nowej sprzeczności, która jednak wydaje się, podobnie jak poprzednia, pozorna. Wyraźne pokrzywdzenie opactwa czerwińskiego w momencie ustalania beneficjalnych prebend wskazuje mianowicie wyraźnie, że pieniężny składnik dawnego stypendium prebendalnego nie uległ zmianie od czasu nadania prebendy. Stypendia prebendalne, podobnie jak późniejsze dystrybucje, były wydzielane kanonikom w jednakowej wysokości. Czynsz więc opłacany przez 12 tabern stanowił mógł zabezpieczenie prebend wypłacanych jedynie 12 kanonikom, tworzącym również podstawowy skład kapituł katedralnych (wzór apostołski). Tymczasem świadectwa z początku XIII w. nie pozwalają wątpić, że kapituła katedralna w Płocku liczyła znacznie więcej kanonikatów¹⁶, niewątpliwie już wówczas obejmowała 24 członków, jak wiemy o tym dowodnie dla czasów późniejszych¹⁷.

Jedyne wytłumaczenie stanowić może hipoteza, że w drugiej połowie XIII w. podwojono skład kapituły. Niepodobna jednak takiego przypuszczenia ani definitywnie zweryfikować, ani odrzucić, gdyż brak ku temu odpowiedniej podstawy źródłowej. Pozostaje więc jedynie zbadać, czy istniały wówczas możliwości tak znacznego zwiększenia składu osobowego kapituły katedralnej, a więc uprawdopodobnić tę propozycję badawczą. Wypada przede wszystkim rozpatrzyć argumenty, które przemawiałyby ewentualnie za koniecznością jej odrzucenia.

W drugiej połowie XII w. ustala się, także w Polsce, beneficjalny charakter prebend w kapitułach katedralnych i kolegiatach¹⁸. Kanonicy katedralni, którzy w końcu XII w. pochodzili w znacznej mierze ze środowiska możnowładczego¹⁹, stanowili na tyle ważną siłę polity-

¹⁴ KMazK, nr 78.

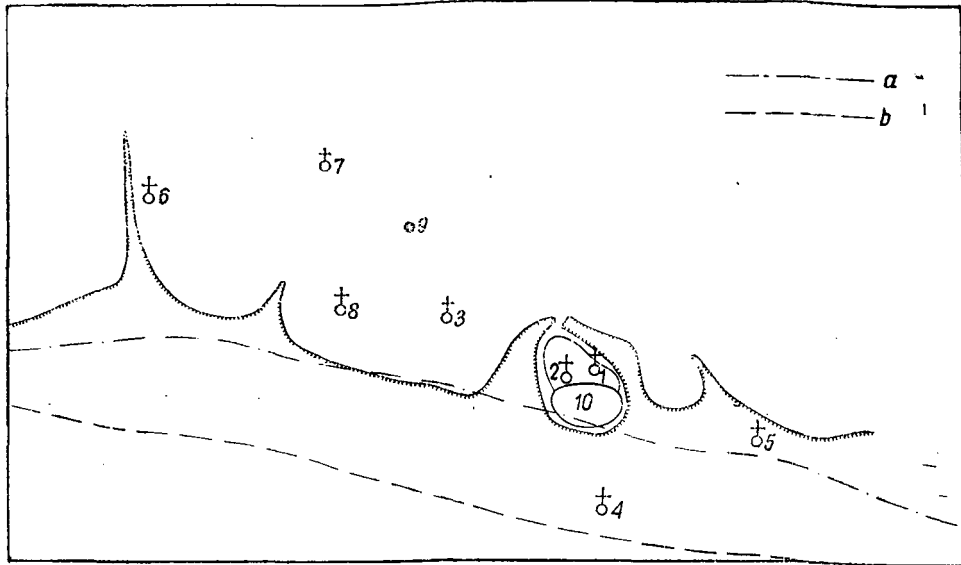
¹⁵ Cz. Deptuła, op. cit., s. 96 n.

¹⁶ KMazK nr 169, r. 1207 — świadczy 5 prałatów i 10 zwykłych kanoników imiennie wymienionych oraz *alii* biorący udział *in capitulo plocensi*.

¹⁷ J. Długosz, *Vitae episcoporum Plocensium*, MPH VI, s. 611 (r. 1471). W r. 1449 było w kapitule plockiej 6 prelatur i 15 kanonii zwykłych według *Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis selecta*, wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Historycznej“ t. VI, 1891, nr 379, lecz nie są tu uwzględnione kanonie przysługujące arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, opatowi czerwińskiemu oraz prepozytowi kolegiaty św. Michała w Płocku.

¹⁸ T. Laliak, op. cit., s. 101 n, 107, 109; S. Zachorowski, *Rozwój*, s. 133 nn.

¹⁹ J. Tazbirowa, *Pierwsze elekcje kanoniczne biskupów w Polsce, Wieki średnie*, s. 118.



Płock w XII wieku

1 — katedra; 2 — opactwo benedyktyńskie św. Wojciecha; 3 — prepozytura Michała Archanioła; 4 — kaplica św. Benedykta *in portu plocensi*; 5 — prepozytura NPMaril na podgrodziu; 6 — kaplica św. Jakuba; 7 — kaplica św. Idziego; 8 — kościół św. Wawrzyńca; 9 — osiedle żydowskie; 10 — gród; a — obecny brzeg Wisły; b — przypuszczalny brzeg Wisły w średniowieczu.
Uwaga — 4—8 lokalizacje hipotetyczne

czną, że na pewno mogli z powodzeniem przeciwdziałać projektom, które spowodowałyby istotne pomniejszenie wydzielanych z wspólnego majątku kapitulnego beneficjów. Odrzucić więc wypada możliwość podwojenia składu kapituły płockiej w ostatniej ćwierci XII i początkach XIII w.

Zgoła jednak inaczej przedstawiała się rola polityczna kapituły w połowie XII w. Była ona jeszcze w dużej mierze zależna od biskupa²⁰, choć już wówczas wśród kanoników było wielu młodszych synów wpływowych możnowładców. Działalność biskupa Aleksandra spowodowała jednak, że kapituła płocka składała się głównie z obcych przybyszów²¹. Z tego też powodu musiała ona być bardziej niż inne polskie kapituły katedralne zależna od biskupa, jak i od księcia. Nawet jednak we Wrocławiu, w warunkach mniej korzystnych niż płockie, potrafił młodszy brat Aleksandra, biskup Walter przeprowadzić dość znaczne reformy, uderzające bardzo silnie w wiodących na poły świecki tryb życia kanoników pochodzących z miejscowego możnowładztwa²².

Skądinąd wiemy, że Bolesław Kędzierzawy i jego dwaj młodszy bracia żywo ingerowali w sprawy kościelne w początkach swego panowania. O ile pierwsze ich nominacje biskupie są wyraźnie podyktowane przez możnowładców (arcybiskupstwo Janika w Gnieźnie i biskupstwo Ma-

²⁰ S. Zachorowski, *Rozwój*, s. 61 nn.

²¹ Cz. Deptuła, *op. cit.*, s. 83 n.

²² Ostatnio o tym T. Lalik, *op. cit.*, s. 102 n.

teusza w Krakowie), to już wówczas potrafili osadzić we Wrocławiu zależnego od siebie Waltera, a być może i Wenera na Kujawach. Po śmierci Aleksandra płockiego biskupem tamtejszym zostaje zapewne tenże Werner, zaś katedrę kujawską obejmuje po nim inny obcokrajowiec — Onold. Poplecznikami książęcymi byli biskupi poznańscy Pean, Raćwan i Cherubin, poprzednio kanclerze chyba książęcy, a wbrew wywodom Wł. Semkowicza Cherubin to najprawdopodobniej także obcy przybysz. Mniej wyraźnie rysuje się w źródłach rola Bolesława Kędzierzawego i Mieszka Starego jako opiekunów i fundatorów instytucji kościelnych, które były ośrodkami propanstwowego nurtu reformy. Wskazać można by w tym zakresie opiekę nad Lubiniem i fundację prepozytury jeżowskiej, decydujący udział Kędzierzawego w fundacji Czerwińska, poparcie dla kanoników trzemeszeńskich reprezentujących starszy, jedenastowieczny typ reformy kanonicznej. Zapewne też Kędzierzawemu i Mieszkowi zawdzięczają powstanie pierwsze kolonie premonstratenskie w Polsce wywodzące się z Steinfeldu, który wraz ze swymi czesko-morawskimi filiami popierał rygorystyczny obserwancji, lecz jednocześnie uprawiał politykę procesarską. W niewielkim natomiast zakresie przyczynili się książęta, zwłaszcza zaś Kędzierzawy, do pierwszych fundacji cysterskich połowy XII w.²³

²³ J. Fijałek, *Ustalenie chronologii biskupów wrocławskich*, Kraków 1894 (odb. z „Przewodnika Naukowego i Literackiego“), s. 11, przyp. 2, skłonny jest uznać, że kapelan kolegiaty św. Piotra w Kruszwicy z r. 1143, Werner, to późniejszy biskup wrocławski. O prawdopodobnym objęciu przez niego Płocka w r. 1157 — J. Tazbirowa, *Początki biskupstwa na Kujawach*, PH LIII, 1962, nr 2, s. 241. O wzmiankowanych w tekście biskupach poznańskich zob. W. Semkowicz, *Nieznane nadania na rzecz opactwa jeździejowskiego z XII w.*, KH XXIV, 1910, s. 83 nn.; K. Małczyński, *O kanclerzach polskich XII w.*, KH XLII, 1928, s. 36 nn. O roli Kędzierzawego w fundacji czerwińskiej wyraźnie świadczy fakt, że klasztor stanął na obszarze gródka książęcego. Charakter kanonii regularnej w Trzemesznie ukazuje wyraźnie to, że została zorganizowana przez Krzywoustego, a także brak w XII i XIII w. jakichkolwiek powiązań z kongregacjami kanonicznymi nowego typu. O książęcej genezie kanonii św. Wawrzyńca pod Kaliszem przekonuje dokument Mieszka Starego, znany jedynie w interpolowanej formie — KWp, nr 35. Była to początkowo prepozytura opactwa NPM na Piasku we Wrocławiu przekazana premonstratensom najpewniej na przełomie trzeciej i czwartej ćwierci XII w. — por. S. Trakowski, *Geneza regionu kaliskiego, XVIII wieków Kalisza*, t. III, Kalisz 1962, s. 34. Co najmniej o współudziale Kędzierzawego w fundacji brzeskiej przekonuje tradycja o jego konsensie (KMP IV, nr 1405); por. W. Semkowicz, *O początkach rodu Geraltów i fundacji klasztorów norbertanów w Brzesku*, „Miesięcznik Heraldyczny“ t. II, 1900, s. 20 n. Podwójny konwent zwierzyniecki fundowany był niewątpliwie przez Kędzierzawego (KPol II, nr 69), a Jaksą był jedynie nadawcą małego kompleksu dóbr. Kontakty Kędzierzawego z Magdeburgiem nakazują rozpatrzyć możliwość pochodzenia tych polskich fundacji z magdeburzkiego kręgu premonstratensów, tym bardziej że w bogatej kolekcji listów prepozyta steinfeldzkiego Ulryka (1152/3—1169/70) wyd. przez F. W. Rotha, *Eine Briefsammlung des Propstes Ulrich von Steinfeld aus dem 12 Jh.*, „Zeitschrift des Aachener Geschichtsvereins“ t. XVIII, 1896, s. 242—311, a obejmującej 73 listy, brak jest jakiegokolwiek wzmianki czy nawet aluzji o kanoniach polskich. O walkach wewnątrz kongregacji premonstratenskiej w XII w. zob. m.in. H. Th. Heijman, *Untersuchungen über die Prämonstratenser-Gewohnheiten*, „Analecta Praemonstratensia“ t. II—IV, 1926—1928, oraz łączna odb. o ciągłej paginacji, Tongerlo 1928, s. 81 nn.; o procesarskiej orientacji premonstratensów niemieckich w walce między Aleksandrem III i Barbarosą m.in. L. van Dycck, *Essai sur les sources du droit prémontré primitif concernant les pouvoirs du Dominus Praemonstratensis*, „Analecta Praemonstratensia“ t. XXVIII, 1952, s. 124 n.

Werner, który w 1157 r. objął rządy nad diecezją plocką, znany jest nam jako propagator kultu św. Zygmunta króla oraz św. Henryka cesarza²⁴. Odrzucenie tej drugiej dewocji w Polsce jest zgoła zrozumiałe, gdyż sankcjonowała ona ekspansję niemiecką. Kanonizacja Henryka II została zresztą i w Niemczech przyjęta dość różnicznie. Podjęta przez instytucje fundowane przez Henryka celem zwiększenia ich znaczenia²⁵, przerosła zamierzenia inicjatorów. Kult Henryka stał się z natury rzeczą orężem ideologii cesarskiej, a szerzej — ideologii głoszącej nie tylko charyzmatyczny charakter władzy monarszej, lecz i jej kościelne uprawnienia.

Wiemy też, że Werner był nie tylko zdolnym politykiem i zaufanym współpracownikiem Kędzierzawego, jak świadczy o tym jego poselstwo do Barbarossy, lecz także reorganizatorem stosunków panujących w jego diecezji, o czym świadczy przekształcenie prepozytury NPMarii na podgrodziu plockim w kanonię regularną lub opactwo benedyktyńskie²⁶. Za jego pontyfikatu otrzymała katedra kapituła katedralna kościół św. Benedykta. Jeśli bowiem jeszcze w 1187 r. Krzywosąd i Sieciech próbują bezskutecznie rewindykować ten kościółek²⁷, to trudno byłoby jego nadanie cofać przed połowę XII w. Jeśli zaś zwodnicze kryterium imion w tym wypadku nie myli, można by sądzić, że nadanie to dokonane było przez tegoż samego Sieciecha, który fundował opactwo sieciechowskie²⁸. *Capella s. Benedicti* stojąca w początkach XIII w. *in portu Plocensi*²⁹, związana była niewątpliwie już w XII w. z owym osiedlem kupieckim³⁰, a więc przynosić musiała znaczniejsze dochody.

Wszystkie te okoliczności uprawdopodobniają możliwość podwojenia składu kapituły katedralnej w Plocku w szóstym lub siódmym dziesięcioleciu XII w., co wiązać się mogło z uroczystym złożeniem relikwii św. Zygmunta i św. Henryka w katedrze plockiej i być może nową jej dedykacją³¹.

Jeśli by nasza hipoteza mogła zostać przyjęta, to trzeba by było w konsekwencji uznać, iż 12 tabern stanowiło uposażenie fundacyjne kapituły plockiej w momencie ustalenia *numerus clausus* i wyznaczenia osobnego majątku kapitulnego.

Zapiski o takich faktach w Krakowie przypisują je Władysławowi Hermanowi. Zgodnie z ostatnimi uwagami T. Laliaka przyjąć należy, że ustanowiono wówczas w Krakowie 24 prebendy³². Jeśli istotnie była

²⁴ MGH SS IV, s. 814 nn.

²⁵ M. Schwarz, *Heiligsprechungen im 12. Jh. und die Beweggründe ihrer Urheber*, „Archiv für Kulturgeschichte“ t. XXXIX, 1957, s. 43 nn.

²⁶ KMazK nr 167.

²⁷ Tamże, nr 123.

²⁸ Próba identyfikacji: kaplica św. Benedykta = Radziwie = Winiary opactwa łączycyckiego wymienione w bulli dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z r. 1136, jest — w świetle wspomnianej zapiski z r. 1187 oraz dokumentu biskupa Guntera z r. 1228 (KMazK nr 265: *datum in portu Plocensi iuxta ecclesiam beati Benedicti*) — zupełnie chybiona.

²⁹ KMazK nr 265.

³⁰ S. Trawkowski, *Zur Sozialtopographie*, s. 408.

³¹ Wezwanie św. Zygmunta obok NPMarii dla katedry plockiej poświadczone jest w r. 1345 (KMazK nr 65), lecz słusznie stwierdza A. J. Nowowiejski, op. cit., s. 364 n, że jest ono znacznie wcześniejsze, ukazując źródłowe ślady tego kultu w XIII i początkach XIV w. w Plocku.

³² T. Laliak, op. cit., s. 104.

to fundacja Hermanowa, to trudno byłoby uznać, że nie przeprowadził on identycznej w ulubionym przez siebie Płocku. Toteż chyba raczej należy przyznać rację P. Davidowi, który opowiedział się za ustaleniem prebend krakowskich za czasów Bolesława Śmiałego³³, za czym przemawiają niezgodności między różnymi przekazami o tej fundacji³⁴. Ponieważ zaś także Śmiałemu, zgodnie z przeważającym zdaniem literatury, przypisać należy fundację biskupstwa płockiego, można przypuszczać, że jego dziełem było ustalenie dwunastoosobowego składu tamtejszej kapituły i zapewnienie jej podstaw materialnych.

Niezależnie od przyjęcia takiej czy innej hipotezy dojść zawsze musimy do wniosku, że nadanie interesujących nas 12 tabern kapitulie płockiej musiało mieć miejsce w końcu XI lub początkach XII w.

W ostatecznym więc efekcie uzyskaliśmy fragmentaryczny co prawda, lecz dość pewny wyznacznik umożliwiający podjęcie próby określenia wielkości wymiany towarowo-pieniężnej w Płocku na przełomie XI i XII w.

IV

Rozpocząć trzeba od przypomnienia, że taberny były instytucją dobrze znaną i dość rozpowszechnioną w Polsce na przełomie XI/XII w.³⁵ Poprzednia analiza pozwala na egzemplifikację tego poglądu przez przybliżone określenie liczby tabern funkcjonujących jednocześnie w większych ośrodkach miejskich, których przykładem jest właśnie Płock.

Nie ulega wątpliwości, że obok tabern kapitulnych istniały w Płocku i inne, przede wszystkim książęce. Na terenie przewidywanym w 1237 r. jako obszar lokacyjnego miasta obok tabern kapitulnych istnieć mogło tylko kilka książęcych, jeśli liczba projektowanych tabern miała wynosić ogółem 27³⁶. Co najmniej jedna, jeśli nie dwie taberny istnieć musiały w XII w. na obszarze późniejszego *portus*, koło kaplicy św. Benedykta. Przykład Wrocławia i Krakowa przemawiałyby za istnieniem kilku jeszcze tabern położonych wokół centrum płockiego sprzężonego układu osadniczego, wyznaczonego przez położenie katedry i grodu książęcego. Jedna z nich niewątpliwie leżała na południowym brzegu Wisły przy przeprawie³⁷, inne związać wypadałoby z zaginionymi obecnie kaplicami, stanowiącymi w XIII w. beneficja kanoników katedralnych. Myśleć tu można by przede wszystkim o dwóch takich kościołach, których istnienie poświadczane jest dość wcześnie, a których wezwania były dość popularne w XI i XII w., mianowicie o kościółku św. Jaku-

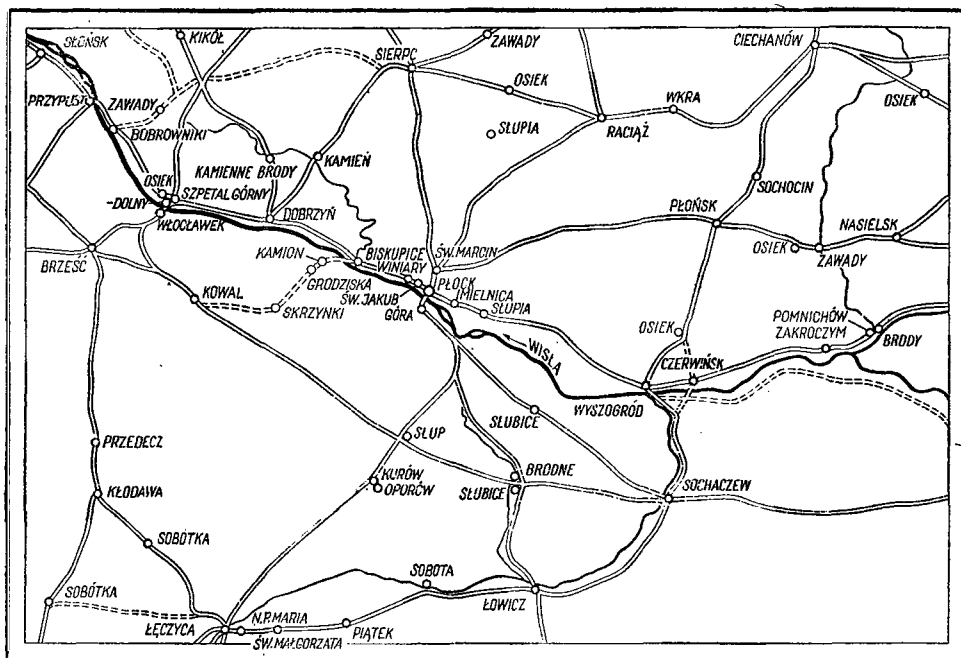
³³ P. David, *Les benedictins et l'ordre de Cluny dans la Pologne médiévale*, Paris 1939, s. 30 n.

³⁴ Zob. zwłaszcza MPH III, s. 150, pod r. 1098: *Iste Boleslaus edificavit ecclesiam sancti Wenceslai in Cracovia, canonicos XX instituit et regali munificentia dotavit.*

³⁵ I. Cieślowska, *Taberna wczesnośredniowieczna na ziemiach polskich*, „Studia Wczesnośredniowieczne“ t. IV, 1958, s. 165 nn.

³⁶ KMazK nr 362.

³⁷ Tak we Wrocławiu, gdzie na Ołbinie przy przeprawie na Piasek i lewo-brzezną część miasta istniała taberna przed r. 1149 (KS! nr 25). Podobnie w Kaliszu (KWp nr 368: *In Kalis locum et thabernam cum theloneo pontis minoris*; por. S. Trawkowski, *Geneza*, s. 26).



Płocki węzeł drożny w XII wieku (liniami przerywanymi oznaczono połączenia o znaczeniu jedynie lokalnym)

ba³⁸ i nieco odleglejszym od Wzgórza Tumskiego św. Marcynie³⁹. Oba one znajdowały się przy drogach łączących Płock z ważnymi ośrodkami grodowymi: z Włocławkiem⁴⁰, z Sierpcem i Rypinem oraz z Raciażem i Ciechanowem⁴¹. Ostatnie z tej wiązki trakty rozdzielały się właśnie koło św. Marcina, który stał nad niewielką obecnie rzeczką

³⁸ Wzmiankowana w r. 1250, KMazK nr 19: *capella s. Jacobi super Wislam*; w r. 1322 (tamże, nr 57) nosiła ona podwójne wezwanie św. Filipa i Jakuba. O jej położeniu, A. J. Nowowiejski, op. cit., s. 608 n.

³⁹ Wzmiankowany w r. 1322, KMazK nr 57, por. o nim A. J. Nowowiejski, op. cit., s. 604 nn.

⁴⁰ Przez Winiary pod Płockiem, znane z bulli Innocentego II (r. 1136), Biskupice nad Skrwą, Dobrzyń nad Wisłą i Glewo do Szpetala, gdzie na początku XII w. powstało hospicjum pod wezwaniem św. Gotarda i gdzie istniała przeprawa przez Wisłę. Szlak prawobrzeżny docierał dalej na pń.-wsch., aż za Bobrowniki, z których okolic znany jest skarb srebrny odkryty na terenie wsi Rybitwy i gdzie przekraczał Wisłę pod kasztelańskim Słońskiem. Niski północny brzeg Wisły i znaczny kompleks puszczkański otaczający dookoła Włocławek wskazuje, że dalekosieźny szlak handlowy mógł iść tylko prawym brzegiem rzeki, choć oczywiście istniały połączenia między nadbrzeżnymi osadami położonymi na północ od Wisły i dalszym osadnictwem puszczkańskim. Taką lokalną przeprawę zdają się poświadczyć nazwy wiosek Grodziska i Kamion (koło Duninowa), łączyłaby ta przeprawa Biskupice nad Skrwą z osadnictwem lewobrzeżnym.

⁴¹ Wzmiankowane w falsyfikacie mogileńskim, jako ośrodki grodowe. Znaczenie Ciechanowa jasno występuje w świetle tamtejszego skupienia skarbow srebrnych z XI w., których zestawienie zob. M. Gumowski, *Polskie skarby monet X—XI w. Materiały*, Warszawa 1953, maszynopis powielany, wyd. przez Kierownictwo Badań nad początkami Państwa Polskiego, s. 20—22. Do czasu opublikowania inwen-

Brzeźnicą, płynącą jednak dość głębokim parowem, a której poziom był niewątpliwie w początkach pełnego średniowiecza nieco wyższy niż obecnie. Tamtejsza więc przeprawa przedstawiała w XI—XII w. dla transportu kołowego zadanie, którego pokonanie wymagało pewnego wysiłku i czasu. Łatwo to mogło prowadzić do powstania zarówno hospicjum świeckiego (taberna) jak i kościelnego (kaplica).

Wydaje się więc, że jesteśmy w pełni uprawnieni do oszacowania liczby tabern funkcjonujących w Płocku na przełomie XI i XII w. na około 20, przy czym liczyć by wypadało, że było ich raczej nieco mniej niż 20⁴².

tarza skarbów srebrnych z Mazowsza, który przygotowany jest do druku, orientacją służyć może też mapka opr. przez T. Kiersnowską, *Skarb z XI w. odkryty w Dzierżąni na północnym Mazowszu*, „Sprawozdania PMA“ t. IV, 1951 (wyd. 1952), nr 3/4, s. 165.

Szlak na Sierpc szedł zapewne przez Proboszczowice nad Wierzbicą, w których pobliżu, w Trzebuniu, odkryto skarb srebrny zawierający kilka tysięcy monet, a zakopany w połowie XI w. (M. Gumowski, op. cit., s. 169). Na Raciąż droga wiodła niewątpliwie przez Bielsk znany z falsyfikatu mogileńskiego jako ośrodek targowy (KMazK nr 22: *item in Belzco ecclesiam sancti Iohannis Baptiste cum ipsa villa prenotata, foro, tabernis, targove et cum omni libertate*). Zarówno Sierpca jak i Raciąży istnieć musiało połączenie na Szeńsk.

Studia J. Płochy nad falsyfikatem mogileńskim przyniosą niewątpliwie nowe ustalenia i propozycje badawcze także w zakresie poznania przebiegu i roli dróg wiodących z Mazowsza płockiego w kierunku wschodnim w XI—XII w. Korzystając z Jego uwag, za co miło mi jest Mu podziękować, przedstawiam tę część płockiego węzła drożnego.

Bardziej militarne, niż handlowe znaczenie miały połączenia między głównymi grodami północno-mazowieckimi, wyznaczające zarazem najkrótszy szlak zarówno z Kujaw jak i z Płocka na Jaćwież. Ten ostatni wiodł przez Raciąż, Ciechanów, Maków, Sielun (?), Łomżę do pogranicznego grodu w Wiźnie.

Inny szlak z Płocka do Ciechanowa wiodł zapewne przez gród w Płońsku i mniejszy ośrodek administracyjny w Sochocinie. W Płońsku szlak ten rozdzielał się i drugie jego odgałęzienie wieść musiało do Nasielska, a dalej na Pułtusk, które to połączenie było ważniejsze, niż z Płońska do Ciechanowa.

Na wschód wiodła z Płocka znana droga handlowa wzdłuż Wisły i Bugu; w pobliżu Płocka szedł on poprzez Imielnicę, będącą w XIII w. własnością kapituły płockiej i Słupno zakupione na przełomie XI/XII w. za 30 grzywien srebra przez Dobromię, babkę wojewody Żyrona, gdzie już wówczas istniał kościół (KMazK nr 117). Bardzo wczesne osadnictwo tego podmiejskiego obszaru poświadczane jest dobrze przez grodzisko koło Słupna, pochodzące zapewne z tzw. 2 okresu wczesnośredniowiecznego. Dalej droga ta wiodła przez Wyszogród, Czerwińsk na Pomnichów, gdzie istniała znana komora celna, której istnienie poświadczone jest dla XII w.

Tylko część towarów na tej drodze nadwiślańskiej wieziono wozami, rzeka bowiem stwarzała korzystniejsze warunki transportu. Ciężki i masowy towar, jakim była sól kujawska, oplaciło się nawet w górę rzeki ciągnąć na łodziach (KMazK nr 88: *Si transabit nauis cum sale — cio pomnichowskie; nr 362: neque naues, que applicant, ad usus ducis rapiantur, nisi sal de nauibus fuerit euacuatam* — płockie postanowienia lokacyjne z r. 1237).

O funkcjonowaniu ważnej przeprawy przez Wisłę pod Płockiem donosi już kronika Galla Anonima, jak wynikałoby zarówno z opisu walk między synami Hermana i Szechiechem, kiedy to Zbigniew i Krzywousty stanęli obozem naprzeciw Płocka (l.b. II c. 16), jak i wzniesienie przez Zbigniewa w czasie walk z młodszym bratem grodu w Kurowie koło Oporowa nad Strwiążą (por. S. Trawa wski, *Młyny wodne w Polsce w XII w.*, „Kwartalnik HKM“ t. VII, 1959, s. 67, przyp. 27), na drodze łączącej Płock z Łęczycą.

⁴² Ostrożność, która ze względów metodycznych jest jak najbardziej w naszych wywodach wskazana, nakazuje zauważyć, że w interesującym nas momencie istnieć w Płocku musiało co najmniej ok. 15 tabern.

Wielorakie funkcje taberny w XI—XII w. ująć można ogólnie charakteryzując ją jako stały punkt sprzedaży oraz jako główny ośrodek usługowy⁴³. O ile taberny położone na targach wiejskich w dużej mierze pobierały za swe usługi i sprzedawane towary zapłatę w produktach, które z korzyścią dostarczały do pobliskich miast⁴⁴, to taberny miejskie i podmiejskie przyjmowały zapewne opłaty głównie w pieniądzach i kruszcu.

Dzięki falsyfikatowi tynieckiemu możemy sądzić, że czynsz uiszczany w początkach XII w. przez karczmę podmiejską wynosił ok. 6 grzywien rocznie⁴⁵. Niewiele zapewne większy, lub zgoła taki sam był czynsz płacony przez karczmy miejskie. Wybierany był on co tydzień; przykłady jednak nasze dotyczą tylko instytucji kościelnych⁴⁶, nie wiemy więc, czy mamy tu do czynienia z ogólnie panującym zwyczajem, czy też z nowym uregulowaniem sposobu poboru dogodnym dla kościoła⁴⁷. Tak czy inaczej tygodniowy system opłat zapewniał kanonikom regularne przekazywanie stypendium pieniężnego.

Ogółem więc opłaty uiszczane przez taberny płoćkie na przełomie XI i XII w. wynosiły ok. 120 grzywien rocznie, czyli ok. 2,5 grzywien tygodniowo. Sumy te stanowiły niewielki ułamek pieniężnego obrotu w tabernach. Na pewno oszacujemy go za nisko, jeśli przyjmiemy, że czynsz nie przekraczał 1/5 dochodu tabernatorów, zaś dochód ten nie stanowił więcej niż 2/5 obrotu, czyli że pieniężny obrót tygodniowy wszystkich tabern płoćkich wynosił około 30 grzywien, a więc ok. 7200 denarów, które były jednostką obiegową.

Oczywiście, że ta próba obliczenia daje wynik, który jest jedynie bardzo grubym przybliżeniem. Wartość jego polega tylko na ukazaniu rzędu liczby monet przepływających przez taberny, należącego do rzędu tysięcy. Dobrze z tym wynikiem zgadzają się ostatnie studia ogłoszone przez R. Kiersnowskiego i S. Suchodolskiego ukazujące na podstawie materiałów numizmatycznych zarówno bardzo znaczny zakres polskiej produkcji menniczej od czasów Śmiałego i Hermana, jak i szerokie dotarcie monety na rynek lokalny w tymże czasie. Ta zgodność wyników osiągniętych na odmiennych i niezależnych od siebie drogach znacznie zwiększa walor zgłaszanej przez nas propozycji badawczej, pomimo niejednakowej wartości przesłanek naszego wywodu.

*

Ogólniejsze znaczenie intensywnej interpretacji wzmianki zawartej w dokumencie z r. 1237 upatrywałbym w uchwyceniu jednego z głównych motorów przekształcenia się wczesnomiejskich osad rzemieślniczo-handlowych w rozwinięte organizmy miejskie. „W wielu wypadkach w pierwszej fazie istnienia osada rzemieślniczo-handlowa mogła się ograniczać do zaspokajania potrzeb grodu feudalnego, ale jej dalszy rozwój uzależniony był od wzrostu strefy jej ekonomicznego oddziały-

⁴³ I. Cieśla, op. cit., zwłaszcza wnioski końcowe.

⁴⁴ Tamże, s. 198.

⁴⁵ Tamże, s. 200—202.

⁴⁶ Obok tygodniowych nadań z tabern, także z targów i innych opłat pobieranych przez księcia (dziesięcina skarbowa).

⁴⁷ Stwarzało to bowiem stały dopływ monety, kruszcu i wiktuałów wydawanych na stypendia kanonickie, czy też na stół klasztorny.

wania, strefy, której wyrazem potrzeb gospodarczych stawało się samo miasto. Rzecz jasna, że w tej sytuacji już nie tylko produkcja, ale i wymiana handlowa [której obok targu służyła przede wszystkim taberna] stawała się niezmiernie ważną dźwignią rozwoju miasta⁴⁸.

Станислав Травковски

КОРЧМЫ ГОРОДА ПЛОЦКА НА РУБЕЖЕ XI И XII ВЕКА
(К ВОПРОСУ О РАЗМЕРАХ ТОВАРНО-ДЕНЕЖНОГО ОБОРОТА)

Mensa comunis (трапезная) соборного капитула в Плоцке охватывала в начале XIII столетия м. пр. 12 корчем (taberna) в этом городе. Доходы с них были предназначены на стипендии для каноников, м. пр. их получало аббатство в Червинске (Cod. Dipl. Poloniae, I, nr 43: prebendam Ploczensis ecclesie maioris cum thaberna) Это пожалование (Prebenda) принадлежит к ктиторскому окладу червинской канонии относящемуся к середине XII в. (J. L. 10031). Отсюда добенефиционный характер термина Prebenda = proventus в цитированной подтверждающей грамоте середины XIII в.

Количество корчем плоцкого капитула (12) позволяет судить, что они были пожалованы в обеспечение стипендий для 12 каноников, т. е. типичного состава канонического капитула. Его существование в первой половине XII в. в Плоцке доказывается литургическим положением списанным ок. 1148 г. в плоцком соборе (in introitu monasterii...). Состав этого капитула организованного на основании хорошо известных в Польше ахенских правил был удвоен повидимому после 1161 г., в связи с новым посвящением собора (второе воззвание св. Сигизмунда короля бургундского; о привезении его мощей вместе с мощами св. Генриха II императора бискупом плоцким Вернером см. MGH SS IV, 814 сл.).

Перестроение соборного капитула и образование канонического капитула при соборах имело в Польше место на рубеже XI—XII вв. С этого же вернее всего времени происходит пожалование 12 корчем соборным каноникам в Плоцке. Несомненно кроме них существовали в Плоцке иные корчмы, прежде всего княжеские.

Поддельная грамота тынецкого монастыря позволяет утверждать, что в первой половине XII в. подать платимая пригородной корчмой выражалась 3 скотнями (scotii) на неделю. Это позволяет оценивать денежный оборот в плоцких корчмах. Еженедельно через Корчму проплывала сумма денариев выражающаяся величиной десятков тысяч. Оценка эта совпадает с результатами нумизматических изысканий, которые указали значительную

⁴⁸ M. Małowist, *Problematyka gospodarcza badań wczesnośredniowiecznych*, „Studia Wczesnośredniowieczne“ t. I, 1952, s. 23.

W przedstawianych wywodach interesował nas przede wszystkim stan obrotów pieniężno-towarowych w samym mieście. Oczywiście był on uzależniony od intensyfikacji ekonomicznego oddziaływania miasta, którego był zarazem funkcją. Prowadziło to do rozpadu geograficznie bardzo szerokiego, a jednocześnie ekonomicznie słabego rynku lokalnego powstałego na przełomie wcześniejszego i pełnego średniowiecza, do kształtowania się targów wiejskich oddziaływających w niewielkim promieniu i będących pośrednikiem między miastem i odleglejszymi osadami wiejskimi jego zaplecza. Proces ten, który śledzić można dość dobrze na przykładzie okolic Kalisza, Łęczycy i in., trudno jest uchwytyny w naszym wypadku, gdzie oświetlony jest jedynie wiadomością falsyfikatu mogileńskiego o targu bielskim. Niewątpliwie publikacja inwentarza skarbów mazowieckich ułatwi dokładniejsze zrozumienie rozwoju płockiego rynku, gdyż nawet niezawsze precyzyjne i sumaryczne dane M. G u m o w s k i e g o pozwalają stwierdzić, że większość tych skarbów jest miejscowego pochodzenia, jak na jednym przykładzie wykazała to przekonywująco T. K i e r s n o w s k a, op. cit., s. 164—166.

численность штампов отдельных типов княжеских монет с рубежа третьей и четвертой четверти XI столетия.

Выше представленный подъем товаро-денежного хозяйства с исходом XI в. связан с развитием небольших местных рынков, являвшихся укреплением и приумножением связей между все еще немногочисленными городскими центрами и деревней.

Stanisław Trawkowski

LES TAVERNES À PŁOCK ENTRE LA FIN DU XI^e ET LE DÉBUT
DU XII^e SIÈCLE. CONTRIBUTION À L'ÉTUDE DE LA CIRCULATION
MONÉTAIRE

La *mensa communis* du chapitre cathédral de Płock au début du XIII^e siècle comprenait, entre autres, 12 tavernes dans cette ville. Les revenus de ces tavernes étaient destinés à des prébendes canoniales; l'abbaye de Czerwińsk, entre autres, en bénéficiait (CD Poloniae, I, No. 43: *prebendam Ploczensi ecclesie maioris cum taberna*). Cette prébende faisait partie de la dotation originelle, datant du milieu du XII^e siècle, du canoniat de Czerwińsk (J.L. 10031). D'où le caractère pré-bénéficiaire du terme *prebenda* = *proventus*, dans le document de confirmation cité, datant du milieu du XIII^e siècle.

Le nombre des tavernes capitulaires à Płock (12) laisse supposer qu'elles furent attribuées comme source de prébendes à 12 chanoines — nombre typique des membres d'un monastère canonial. Qu'un monastère de ce genre ait existé à Płock dans la première moitié du XII^e siècle, c'est ce qui ressort d'une prescription liturgique écrite vers 1148 dans la cathédrale de Płock (*in introitu monasterii...*). Le nombre des membres de ce monastère, qui était organisé d'après les statuts d'Aix-la-Chapelle, bien connus en Pologne, fut doublé sans doute en 1161, à l'occasion de la nouvelle consécration de la cathédrale (consécration à St. Sigismond, roi de Bourgogne, comme deuxième patron; sur le transport de ses reliques et de celles de St. Henri II empereur par l'évêque de Płock Werner, cf. MGH SS IV, 814 s. 99).

L'imposition de la règle monastique au clergé des cathédrales et la création d'un monastère canonial auprès des cathédrales eurent lieu en Pologne entre la fin du XI^e et le début du XII^e siècle. C'est donc de cette époque que date probablement la concession de 12 tavernes aux chanoines de la cathédrale de Płock. Outre celles-ci, il existait certainement à Płock d'autres tavernes, surtout appartenant au prince.

Un document falsifié du monastère de Tyniec permet d'affirmer que dans la première moitié du XII^e siècle, la redevance payée par une taverne suburbaine était de 3 écus par semaine. Cela permet d'évaluer la circulation monétaire dans les tavernes de Płock. L'ordre de grandeur des sommes qui passaient par elles était de quelques dizaines de milliers de deniers par semaine. Cette évaluation s'accorde avec les résultats des recherches numismatiques, qui ont montré l'existence d'un nombre considérable de frappes de types de monnaies princières à partir du dernier quart du XI^e siècle.

La rapide croissance de l'économie monétaire à partir de cette époque est liée au développement de petits marchés locaux, qui constituaient un renforcement et une multiplication des rapports entre les centres urbains, encore peu nombreux, et la campagne.